

Sporne 66 metrów 2007-01-10



W najbliższych dniach burmistrz Czempinia wyda decyzję w sprawie wybudowania przy placu Świerczewskiego wieży z antenami sieci telefonii komórkowej

Chociaż przeciwko posiadaniu telefonów komórkowych nikt nie protestuje, to przeciw budowie niezbędnej do ich działania stacji bazowej zaprotestowało kilkuset mieszkańców Czempinia.

Anteny sieci komórkowych działają w centrum Czempinia od wielu lat. Zainstalowano je na wieży kościoła p.w. Świętego Michała Archanioła. Teraz kilkaset metrów dalej stanąć ma wieża z antenami sieci Era. Nowa stacja bazowa pozwoli uruchomić na tym terenie sieć nowej generacji umożliwiającą dostęp do przekazu obrazu i szybkiego internetu. Istniejąca sieć nie może sprostać nowym wymaganiom, dlatego w całym kraju trwa zakrojona na szeroką skalę rozbudowa stacji wszystkich sieci komórkowych. I prawie wszędzie inwestorzy spotykają się z protestami... swoich klientów.

Lokalizacja każdej stacji wynika z położenia istniejących już obiektów, ponieważ anteny sieci komórkowej muszą się wzajemnie „widzieć”. W Czempiniu miejsce takie znajduje się w samym centrum miasta. Na placu Świerczewskiego stanąć ma wieża o wysokości 66 metrów, na której zainstalowane zostanie kilkanaście anten.

Procedura

W październiku ubiegłego roku inwestor wystąpił do urzędu gminy z wnioskiem o wydanie pozwolenia na wybudowanie stacji bazowej. Do wniosku dołączył projekt i ekspertyzę potwierdzającą zgodność projektu z obowiązującymi w Polsce normami. Burmistrz wystąpiła do Wojewody Wielkopolskiego o uzgodnienie warunków realizacji tego przedsięwzięcia. Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego po przeanalizowaniu dokumentów uznał, że „planowane przedsięwzięcie, przy obecnym zagospodarowaniu terenu, nie będzie oddziaływać w sposób negatywny na środowisko i zdrowie ludzi.”

W związku z protestami społecznymi przeprowadzono także rozprawę administracyjną, podczas której wszystkie strony mogły wyłożyć burmistrzowi swoje racje.

Ponieważ inwestycja wzbudziła także zastrzeżenia obrońców krajobrazu, burmistrz wystąpiła do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków o wydanie opinii na temat wpływu planowanej wieży na krajobraz i „zasoby środowiska historyczno-kulturowego”.

Precz z promieniowaniem!

21 listopada na ręce burmistrz Doroty Lew wpłynęło pismo podpisane przez ponad dwustu mieszkańców, którzy nie zgadzają się „na kolejne stacje bazowe w naszym mieście”. Kilkustronicowe uzasadnienie swych obaw o zdrowie i życie rozpoczęli od słusznego, ale i pobożnego życzenia prof. H. Mikołajczyka, który uważa, że „najlepiej byłoby, gdyby w środowisku człowieka działały tylko naturalne pola elektromagnetyczne i nie było w ogóle

pól ze źródeł sztucznych”. W proteście przytoczono wiele uwag i cytatów mających świadczyć o niebezpieczeństwie jakie na mieszkańców Czempinia sprowadzi nowa stacja bazowa Ery. Protestujący podkreślają głównie fakt, że nauce nie są znane skutki długotrwałego oddziaływania na człowieka promieniowania niejonizującego. Dlatego lepiej go unikać.

Kupcie moją działkę

Do urzędu wystąpił także mieszkaniec Czempinia, który nabył działkę budowlaną położoną tuż przy posesji, na której stanąć ma 66-metrowa wieża. Zażądał on, by gmina nie wyraziła zgody na budowę wieży, bądź wykupiła od niego działkę budowlaną przy placu Świerczewskiego. Mieszkaniec dowodzi, że planowana inwestycja zmniejsza wartość rynkową niedawno zakupionej przez niego nieruchomości. Ponadto może negatywnie wpływać na zdrowie fizyczne i psychiczne osób mieszkających w pobliżu stacji oraz zakłócać odbiór sygnałów radiowych i telewizyjnych.

Każdy ma swoje racje

Z ponad dwustu protestujących mieszkańców na rozprawę administracyjną do urzędu przybyło kilku. 28 listopada wyłożyli oni swoje racje burmistrzowi. Uczynili to także przedstawiciele inwestora i parafii p.w. Świętego Michała Archanioła.

Inwestor przedstawił dokumenty potwierdzające, że stacja bazowa spełnia wszystkie polskie normy bezpieczeństwa. Przekroczenie dopuszczalnej wartości pola elektromagnetycznego występować będzie wyłącznie na wysokości powyżej 18 metrów nad poziomem terenu w odległości do 79 metrów od anten. Ponadto wykazane w raporcie przekroczenia występować mają tylko przy maksymalnym natężeniu ruchu w sieci. Poinformowano także mieszkańców, że dzięki bliskości stacji bazowej znacznie spadnie promieniowanie powstające w ich telefonach komórkowych.

Przedstawiciel parafii zwrócił jedynie uwagę na negatywne oddziaływanie wieży na krajobraz. Zdaniem parafii 66-metrowy maszt zniszczy unikalny krajobraz Czempinia.

Reprezentant protestujących przekonywał, że stacja musi mieć jakiś negatywny wpływ na zdrowie ludzi i zaapelował do właściciela gruntu o odstąpienie od transakcji z Ery oraz do władz gminy o niedopuszczenie do inwestycji.

Nikt nikogo nie przekonał. Opracowaniom technicznym i normom ustalonym przez ministerstwo mieszkańcy nie dają wiary, a inwestor uznaje je za wiarygodne i gwarantujące bezpieczeństwo. Z kolei burmistrz Dorota Lew zapewniła strony, że wszystkie aspekty prawne, zdrowotne i społeczne inwestycji zostaną wnikliwie rozpatrzone.

Decyzja już wkrótce

Zaprojektowana Polską Telefonię Cyfrową 66-metrowa wieża ma mieć kształt iglicy. O tym, że nie szkodzi środowisku dowodzi raport dołączony do projektu i postanowienie Wojewody Wielkopolskiego, którym potwierdził zgodność projektu z obowiązującymi normami. O jej wpływie na krajobraz wypowie się wkrótce konserwator zabytków. Gdy opinia taka dotrze do Czempinia, burmistrz będzie musiała wydać decyzję. Jaka? Wydaje się, że

podstaw do odmowy wydania zgody na budowę stacji bazowej raczej nie
znajdzie.

Paweł Sałacki
Gk 2/2007
